



Stanisław Kusiak

Zaczął jako nauczyciel. Wrodzona ciekawość świata zawiodła go w progi krakowskiej AWF, gdzie ukończył kierunek turystyki, by, jak sam mówi, móc odróżnić barok od rokoka i wiedzieć jak z pożytkiem poznawać świat i okolice. W roku 1974 zostaje prezesem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. To z jego inicjatywy powstało w województwie lubelskim w osiedlach mieszkaniowych i zakładach pracy wiele pomysłów w zakresie upowszechniania sportu masowego i rekreacji. Z jego inicjatywy w ramach prewencji niedokrwiennej choroby serca, działał przez 4 lata punkt konsultacyjny utworzony w porozumieniu z ośrodkiem rehabilitacji kardiologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Staszkowski ciągle mało było wrażeń, więc trafił w progi redakcji sportowych lubelskich gazet. Ukrywając się pod pseudonimem „ESKA”, wypisywał się w „Dzienniku Lubelskim”, „Kurierze Lubelskim”, „Stadionie”, „Ekspress Faktach”. Przez kolejną dekadę funkcjonuje zawodowo w MO-SiR „Bystrzyca”, pełniąc obowiązki zastępcy dyrektora. Współtworzy koncepcję i uczestniczy w pracach zespołu nadzorującego budowę hali sportowo-widowiskowej „Globus”. Potem na kilka lat trafia na Dolny Śląsk, gdzie pełniąc

obowiązki dyrektora oddziału dużej spółki, zarządza kilkunastoma obiektami wypoczynkowymi w Karkonoszach.

By dopełnić charakterystyki dodać warto, że swoimi zainteresowaniami mógłby obdzielić parę osób: narciarz, turysta, przyrodnik, miłośnik tańca, koncertów symfonicznych, teatru i na koniec komputerów, bez których nie istniałaby współczesna fotografia - najbardziej popularne medium współczesnego świata. Stanisław jest członkiem Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga oraz Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Kalendarz wydarzeń autorskiego cyklu Stanisława Kusiaka w Domu Kultury LSM: **Reportaże z moich podróży.**

piątek 29 listopada 2019, godz. 17

temat: ***Księżniczki i ich pałace***

Opowieści o obiektach Dolnego Śląska, o niesłychanej ich wartości materialnej, historycznej i kulturowej.

poniedziałek 13 stycznia 2020, godz. 17

temat: ***Jordania, kraj, ludzie, historia, atrakcje turystyczne***

W programie m.in. Petra, życie Beduinów, bliźnina Góra Nebo (Mojżesz), Dżarasz - rzymskie miasto na pustyni, niesamowita Pustynia Wadi Rum. Muzyka etniczna.

wtorek 4 lutego, 2020, godz. 17

temat: ***Izrael biblijny***

Prezentacja miejsc i wątków historycznych ważnych na etapie powstawania chrześcijaństwa; Jerozolima, Jerycho, Nazaret, Góra Oliwna, Betlejem, Jordan itp. Muzyka etniczna

wtorek 3 marca 2020, godz. 17

temat: ***Izrael historyczny***

Kulisy powstania państwa, wojna 6-dniowa, armia, konflikty wewnętrzne, relacje z sąsiadami, problem arabski w państwie, grypy etniczne i religijne (Hasydzi), kibuce, relacje z Polską. Muzyka etniczna i współczesna.

wtorek 7 kwietnia 2020, godz. 17

temat: ***Izrael – atrakcyjne państwo***

Obrzędy (np. obrzezanie), obyczaje i zwyczaje, cuda przyrody (parki), architektura dawna i współczesna, archeologia, oświata, nauka (nobliscy), kultura. Muzyka etniczna i współczesna.



45 lat Domu Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Reportaże z moich podróży Stanisław Kusiak Księżniczki i ich pałace



Najpiękniejsze pałace,
architektura wnętrz, niesamowite historie, muzyka z epoki Straussów.
To wszystko będzie podczas pokazu filmowego reportażu, który odbędzie się
w piątek 29 listopada 2019 o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29, www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny

Piękno ocalone

Ustalenia Jałtańskie o nowych granicach w powojennej Europie powodują, że Polska traci wielowiekowy dorobek na wschodzie. Wraz z nowymi ziemiami na zachodzie otrzymuje obiekty o niesłychanej wartości materialnej, historycznej i kulturowej. Jednak nowa władza nie potrafi o nie zadbać, także ochronić. Obiekty popadają w ruinę.



Po sześćdziesięciu kilku latach od czasów przesiedleń trafiam zawodowo na Dolny Śląsk. Historie tych ziem niemal same wciskają się w codzienne życie zawodowe. Sprawia to materia, którą zarządzam - 100-letnie domy wyczynkowe objęte nadzorem konserwatora zabytków. Wolny czas i weekendy przeznaczam na prywatną eksplorację. Coraz dalej i dalej. Od Zgorzelca aż po Kotlinę Kłodzką. Z fotograficznego „pstrykacza” zmieniam się w konesera portali, wieżyczek, sklepień, fresków. Poznają historię obiektów i ich mieszkańców.



Przez kolejne dziesięciolecia spustoszenie czynią deszcz i mróz. Z szacunkowych danych wynika, że na Dolnym Śląsku było ok. 2000 rezydencji i pałaców o wartości zabytkowej. Fizycznie istnieje jeszcze 867 obiektów. W tym 300 w ruinie. Za kilka lat znikną bez śladu.

Dla samorządu terytorialnego taki zabytek to tylko utrapienie. Chętnie pozbywają się za symboliczną złotówkę, bo kupujących jest jak na lekarstwo. Koszty odbudowy, a właściwie odtworzenia, są przeogromne.



Z kolekcji starych fotografii i widokówek ożywa czas przeszły. Rodzi się podziw dla dokonań ludzi. Tych, co zbudowali i wyemigrowali, jak i tych, co przybyli na ich miejsce i troszczą się o budowle jak o swoje.



Podziw, nie tylko mój, budzą efekty uzyskane przez nowych właścicieli obiektów w zakresie rewaloryzacji pałaców, a najczęściej odtworzenia ich z niczego. Te „przywrócone życiu” cuda architektury są dziełem Polaków i polskiego biznesu. Napotkałem tylko trzy nieruchomości zakupione przez potomków niemieckich rodów.

Piszą oni na polskiej ziemi nową, dobrą historię.

Dotarłem do ponad 90 miejscowości Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego. Każda z przebogata architekturą. Komputer „spuchł” od tysięcy fotografii. Nie mogłem choć drobnej części z nich nie pokazać.



Moją intencją jest podzielenie się zachwytem tym europejskim dobrem kulturowym, jakie istnieje w granicach współczesnej Polski i zachwycić Państwa oglądających.

Stanisław Kusiak

Stanisław Jachowicz:

**Cudze chwalicie, Swego nie znacie,
Sami nie wiecie, Co posiadacie.**

